

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126.
Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 łam. Reklamy na stronie 3 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 118.

Wągrowiec, czwartek dnia 9 października 1930 r.

Rok V.

Stańmy wszyscy do współpracy

Zamieszczamy apel do wsi polskiej
p. Wład. Mazura, dyr. Seminarjum w Sosnowcu.

Do was spieszę, gospodarskie dzieci, coście z pod strzechy wiejskiej wyemigrowali i lepszą dolę znaleźli wśród ludzi, ustępując miejsca na roli swej młodszej braci. Do was się zwracam, ja syn włościanina polskiego, inteligent, bo przyszła chwila osobliwsza, na którą my, dawni pasterze i poganiacze, a dziś panowie, baczna uwagę zwrócić musimy.

Największą część Państwa Polskiego zajmują oracze, wierni synowie kraju, miłujący tę świętą ziemię polską nadewszystko, łaknący tej skiby, jak kania deszczu, jak ryba wody.

Ojców i braci naszych włościan jest najwięcej w Polsce.

Wydawałoby się, że będą najpotężniejsi, najmocniejsi, że głosu ich słuchać będą wszyscy a jednak tak nie jest. A nie jest dlatego, że ci ojcowie nasi i bracia na roli żyją w opuszczeniu a często w ciemnocie. Nie mają światła nauki, nie mają kultury i są często poniewieradłem w ręku ludzi.

Ta wielka masa włościanstwa polskiego jest słaba i daje się popychać różnym ludziom, którzy na nieswiadomości, na braku oświaty żerują. Zjawiają się wśród włościan apostołowie, mówią wymownie gładkie słowa, judzą, przychlebiają się, grają często na niesamowitych instynktach i lud bezbronny bałamuca, ciągną za sobą, robiąc na tej nieoświeconej warstwie osobiste interesy, a lud jak był, tak jest sam, sam jak palec boży bez opieki. Bracia moi inteligenci, pomnijcie, że przyszły chwile, iż każdy rękę do zbożnej pracy — budowy Państwa Polskiego, przyłożyć powinien. Wy pierwsi na stanowiskach, ze wsi polskiej po naukę do miast wygnani, wróćcie tej polskiej wsi przynajmniej procenta, jeżeli nie cały kapitał, który ojcowie w znojmym pocie na was wydali.

Jeżeli chcemy poprawić dolę ludu w jego wielkiej masie, to nie waśniami politycznymi, nie kłótniami, nie łowieniem ryb w mętnej wodzie, ale dążeniem do jedności i zgody wśród włościan lepszą przyszłość budować należy. Umieci w czasie niewoli gospodarze kornie słuchać obcych rządów. Dziś mamy swoje rządy, swoją polską władzę. Umiejmy tej władzy słuchać, tej władzy pomagać. Rząd polski nie macocha. Nie na to jest rząd, żeby obywateli gnębił, a na to, aby obywatelom pomagał i z nimi wspólnie radził, jakby lepiej było.

Ciemnota masy chłopskiej jest klęską Państwa. Rząd zdaje sobie sprawę z tego. Dlatego kupą narodził z tym Rządem. Dlatego pomagać temu Rządowi do zmontowania wewnętrznych stosunków kraju. Wszyscyście wołali o mocny Rząd, wszyscyście się pytali, komu podatki płacić. Ten mocny Rząd mamy obecnie.

Stańmy więc wszyscy do współpracy. Zakaszmy rękawy i jak ongiś przy snopkach u rodzica na roli, tak teraz do twórczej roboty wśród braci włościan zakrzętać się należy, aby lud nie dał się bałamucić i na złą drogę sprowadzać.

Wierzmy Rządowi, bo to Rząd nie obcy, a nasz polski, jedyny.

Wierzmy tym ludziom, co ciężar odpowiedzialności za losy Państwa na siebie wzięli, że oni prowadzą nas wszystkich do dobrej przyszłości.

I dlatego do was wołam, synowie włościanscy, coście z tej roli zeszedli:

Idźcie na tę rolę do braci. A kiedy was pytać będą, co nowego — to im głoscie: nowina jest nowa Polska, nowina są nowe ideały polskie. O niepodległość nie trzeba teraz walczyć, ale o utrzymanie wolnej Ojczyzny. A wolną Ojczyznę utrzymamy, gdy włościanie nasi bracia zrozumieją, że ich jest gromada wielka. Niechaj zrozumieją, co to jest gromada, co to jest siła. Głoscie braciom swoim prawdę wiekuiastą, że dobrobyt przez jedność i zgodę się buduje.

Wygnać należy na cztery wiatry wszelkich podżegaczy przeciw Rządowi. Wyszczuć psami za wieś polowaczy na chłopskie dusze i głosy. Ani jeden chłopski głos nie padnie na nikogo, tylko na listę, która się świadczy za współpracą z Rządem.

Sztandar z imieniem: Józef Piłsudski

na froncie walki wyborczej

Losy walki wyborczej, która rozegra się wkrótce stały się przesądzone z chwilą, gdy na czele listy Bezpartyjnego Bloku zarówno do Sejmu, jak i do Senatu stanął Józef Piłsudski.

To nazwisko jest sztandarem walki o Polskę spokoju, dobrobytu, skonsolidowania, mocarstwową.

To nazwisko rzucone na szalę jest surmą bojową, wzywającą wszystkich Polaków do rozstrzygającej walki o potęgę Polski, szarpaną dotychczas przez rozwydrzone partyjnictwo.

Jakże śmiesznie dziś wyglądają te wszystkie oskarżenia o dyktatorskie „mordowanie” parlamentaryzmu w obliczu tego faktu, że sam „pogromca” Sejmu i Senatu stawia swą kandydaturę!

Jest to oczywiście dowód, że nie tylko nie lekceważy On zadań parlamentu, ale widzi w nim ostoję równowagi politycznej państwa, a dalej — jego potęgę!

Tylko ludzi chce widzieć innych w tym Sejmie i Senacie. Ludzi pracy dla państwa poświęconych, gorącym umiłowaniam sprawy ożywionych.

Losy walki wyborczej zarysowują się tem pomyslniej dla frontu Marszałka Piłsudskiego z chwilą, gdy Stronnictwo Chłopskie, otumaniane dotychczas przez swych „dyktatorów” Jana Dąbskiego i Walerona, wystąpiło z Centrolewu.

Jest to poważny cios dla opozycji. Znaczny odłam chłopstwa, jak lawina ruszy teraz za frontem Marszałka Piłsudskiego.

Po tamtej stronie zostaną Dąbscy, Walerony i Wróblewski... Ach prawda, jeszcze i pan Hofmokr-Ostrowski.

Stronnictwo chłopskie uwolnione z pod „dyktatury” tych panów składa dziś własną listę państwową.

—o—

Ludendorff przepowiada wojnę światową na 1932 rok

Berlin, 8. 10. Przedstawiciel prasy Hearsta zwrócił się do gen. Ludendorffa, prosząc go o wypowiedzenie się na temat obecnej sytuacji międzynarodowej i najbliższych „horoskopów” na przyszłość.

Bezrobotny dygnitarz wojenny i polityczny tak oto maluje sobie najbliższe wydarzenia światowe mające nastąpić już w... 1932 roku.

Oto z wiosną 1932 roku wybuchnie wielka wojna światowa. Po jednej stronie walczyć będą: Francja, Polska, Czechosłowacja i Jugosławia, po drugiej — Włochy, Węgry i Austria. Już w czasie wojny do przeciwników Francji dołączą się Niemcy i Rosja Sowiecka.

Wszakże wynik wojny będzie, zdaniem Ludendorffa, fatalny dla Niemiec: zwycięży Francja, nałoży na zwyciężone kraje olbrzymią kontrybucję, działania wojenne rozegrają się na terenie Niemiec, które doznają wszystkich skutków straszliwej wojny gazowej i nadpowietrznej.

Złowieszcze proroctwa. A może gen. Ludendorff sądzi, że dałoby się uniknąć wszystkiego, gdyby już objął w swe posiadanie władzę on sam i jego wierni wyznawcy... Hitler i ks. Starhemberg. Ci niewątpliwie zdolają przyczynić się do odwrócenia klęsk, które grożą światu...

Zapowiedź poprawy sytuacji gospodarczej w Polsce

Waszyngton, 8. 10. Rzecznik gospodarczy dla Wschodniej Europy w departamencie handlu zapowiada w ostatnim swym tygodniowym biuletynie, że niebawem sytuacja gospodarcza w Polsce dozna poprawy.

Oświadcza on, że ma wszelkie dane do twierdzenia, iż przesilenie gospodarcze w Polsce przekroczyło już swój punkt kulminacyjny i że rozpocznie się powolny a stały okres poprawy.

Rozłam w „Stronnictwie Chłopskim”

Dowiadujemy się, że w „Stronnictwie Chłopskim”, nastąpił rozłam. Z szeregu stronnictwa wystąpiło kilkunastu posłów, którzy, według pogłoszek, utworzyć mają własną odrębną grupę i stanąć do wyborów oddzielnie. Posłowie ci sympatyzują z ideologią Bloku Bezpartyjnego

Współpracy z Rządem. Dla bloku „Centrolewu”, do którego „Stronnictwo Chłopskie” weszło jest to przykra niespodzianka, tem bardziej, że ze względu na zmniejszenie liczebności „Stronnictwa Chł.” zmieniają się proporcjonalnie wpływy bloku.

—o—

Powody ustąpienia rządu rumuńskiego

Bukareszt, 8. 10. Komunikat oficjalny podaje jako przyczynę ustąpienia premiera Maniu względy zdrowotne. Jak się jednak zdaje, przyczyną główną dymisji były przeciwieństwa istniejące w obrębie gabinetu między poszczególnymi ministrami, a również i spory kompetencyjne między Maniu a królem.

Pismo „Adeverul” donosi, że premier Maniu podał do wiadomości króla trzy warunki, pod

jakiemi gotów byłby zatrzymać ster rządów: 1) dostateczny czas dla sporządzenia budżetu na rok 1931, 2) prawo rozstrzygania sporów między ministrami wyłącznie przez premiera oraz 3) nie interwenjowanie króla w tych sprawach, które są wyłączną atrybucją rządu.

Król na warunki nie zgodził się.

—o—

A miałyby z was kto odwagę pluć na własną matkę, która was piersią swą wykarmiła, a miałyby kto z was odwagę podnieść rękę na ojca dobrodzieja? Marszałek Piłsudski Polskę duchem swoim zrodził. Matką jest ona dla nas. Uschnie ta ręka, która odważyłaby się tknąć szaty matczynej; Marszałek Piłsudski jest ojcem nowej Polski. Gdy Polskę odbudowywano, — myśmy się dopiero Polakami wolnymi rodzieli. Dziś mamy swoją ludową Polskę. Nasza ona, ukochana po wieczne czasy. Dla niej żyć, pracować, ją dźwigać musimy, bo ona teraz dopiero nasza. I dlatego nie burzyć tego, co ledwie powstało, nie niszczyć dobrego zasiewu. Owszem — pomagać w rozbudowie Rządowi ku lepszej

przyszłości. Przeciw Rządowi żaden wieśniak ręki nie podniesie, przeciw Rządowi żaden włościanin rozumny nie pójdzie. Nie pójdzie za podszeptem złego, nie zrobi głupstwa i nie zrujnuje swego własnego szczęścia. Bądźcie dobrzy mi apostołami wśród ludu w tej poważnej chwili wyborów. Niech ten Rząd zdobędzie większość zgodną, niech pracuje ku podniesieniu Państwa.

Ks. Panaś red. „Gazety Grudziądzkiej”

Stanowisko naczelnego redaktora „Gazety Grudziądzkiej” po aresztowaniu red. Wasilewskiego powierzył Wiktor Kulski księdzu Panasiowi, dawniejszemu kapelanowi Legjonów, a ostatnio redaktorowi „Polonji” katowickiej.

Marszałek Piłsudski o uczciwości budżetu

W sobotę Marszałek Piłsudski przyjął redaktora „Gazety Polskiej” Miedzińskiego, któremu udzielił z rzędu czwartego wywiadu, omawiając przeważnie sprawy budżetowe.

— Wie pan — zaczął marsz. Piłsudski — że znowu dwie trzecie tygodnia poświęciłem pracy nad budżetem, starając się uściślić te wątpliwości i niepewności, jakie jeszcze w tej pracy pozostały. I wreszcie stanąłem przed główną kwestją w sprawie ułożenia budżetu.

Pan się może zdziwi, że nazwę tę kwestję bardzo ostro i złośliwie — a jednak tak ją nazwę: zatrzymałem się mianowicie na zagadnieniu, jaką dozę „oszukaństwa” mam sobie pozwolić w budowaniu budżetu.

Gdy jednak używam słowa „oszukaństwo” — czynię to dlatego, że nasze budżety zawsze dotychczas spotykały się ze szczególnym gatunkiem ludzi i również szczególnym systemem w Sejmach.

— Przedewszystkiem — mówił dalej marsz. Piłsudski — proszę Pana, pamiętać trzeba o technice pracy rządowej.

„Technika ta, podwyższając się co roku, stała zawsze znacznie wyżej niż technika pracy Sejmu, tak, że najczęściej była to rozmowa człowieka z gęsią i prosięciem.

Działo się zaś to głównie dlatego, że panowie posłowie — zamiast ześrodkować się na głównych kierunkach i rysach budżetu — próbowali, swoim nieciem zwyczajem, być nie tylko konkurentami, ale i zwierzchnikami rządu właśnie w drobnych szczegółach, czyniąc w dodatku małe wysiłki w celu dobrania się jeżeli nie do ładku, to przynajmniej do spodni panów ministrów.

Zatrzymałem się wtedy na myśli, że szanując naturalnie nie posłów, lecz samą instytucję Sejmu, skoncentrować muszę pracę t. zw. parlamentu na budżecie. Gdyż właśnie budżet jest

istotą praw parlamentów na świecie i z tego właśnie źródła wypłynęła walka, na całym świecie w swoim czasie toczona absolutyzmem, która tyle krwi i tyle wysiłków kosztowała całą ludzkość.

Rozwijała się ta historia według przysłowia: im dalej w las, tem więcej drzew. Tem więcej tedy było bezczelnej konkurencji w rzekomej znajomości przedmiotu, tem więcej łgarstwa śmieszego i głupiego — i tem więcej targów, chociażby poza kulisami, z drobnym macherstwem politycznym i wyciągania grosza publicznego na panów posłów i na wychodki partyjne.

W moich próbach naprawienia tego stanu rzeczy zawiódłem się głęboko.

Poszedłem wtedy, jak Pan wie, inną drogą: skracaniem za wszelką cenę okresu gadania budżetowego, zmniejszając w ten sposób przemęczenie rządu i ministrów ustawicznymi szantażami zarówno poszczególnych posłów, jak i całych wychodków partyjnych.

A jeżeli teraz zastanawiam się nad dopuszczalnym stopniem niedokładności i nieścisłości, a zatem i „oszukaństwa” w sprawie budżetu — to dlatego, że mam wciąż jeszcze do czynienia z nawykami i przyzwyczajeniami pracy dotychczasowej.

Tracę, jak Pan widzi, czas i wysiłki swoje ażeby wydobyć choć cokolwiek dla mojej zasadniczej tendencji: zrobienia budżetu o bardziej prawidłowej budowie i podniesienia poziomu pracy nad budżetem zarówno w rządzie, jak i w Sejmie.

Czy mi się uda to jest pytanie, które postawiłem sobie na piątkowej konferencji z Ministrem Skarbu. Forma, proponowana mi przez Ministra Skarbu nie bardzo mi się podoba i nie łatwo mogę się z nią zgodzić. Na tem więc, widzi Pan, utknęła moja biedna praca nad budżetem.

—O—

Jak się przemycił do Sejmu

spryciarz ze Str. Chł.

Aresztowany pos. Wrona w dość sprytny sposób zdołał się przemycić do szeregów poselskich.

Był on wówczas członkiem Wyzwolenia i mężem zaufania listy wyborczej z okręgu Krasnostawskiego.

Stronnictwo p. Thugutta poleciło mu wpisać na tę listę na pierwszym miejscu jednego z wybitnych działaczy miejscowych. Nazwisko Wrony miało być na drugim miejscu.

Tymczasem pan Wrona jest chytry jak lis.

Postawił siebie na pierwszym miejscu i zniknął z horyzontu na cały okres, w czasie którego dozwolone są zmiany w kolejności listy.

Szukano go na próżno. Rzecz prosta Wyzwolenie „pogniewało się” na swego męża zaufania. P. Thugutt nawet odmówił mu podawania ręki.

Wrona przefrunął lekki jak ptaszek na inny zagon — do Stronnictwa Chłopskiego. A teraz znalazł się w więziennej klatce.

—O—

Marszałek Piłsudski na czele „listy stu” z B. B.

Decydujący cios dla opozycyjnego partyjniactwa

Stał się fakt przełomowy!

Decydujący o losach zbliżających się wyborów: Marszałek Piłsudski staje na czele wyborczej listy Bezpartyjnego Bloku.

Listę Bezpartyjnego Bloku, złożoną jeszcze we wrześniu na ręce Generalnego Komisarza Wyborczego, otwiera to, chwałą okryte nazwisko Największego z współczesnych Polaków.

Oto nadszedł moment, gdy zniknąć muszą wszelkie wątpliwości i wahania.

Oto chwila, gdy każdy obywatel musi rozstrzygnąć kto ma zwyciężyć w walce o budowę nowej Polski: Piłsudski czy partje.

Józef Piłsudski, Wskrzesiciel Niepodległej

Polski, Wódz Jej, Pierwszy Marszałek, nieskazitelny, nieugięty — zawsze zwycięski, czy też partyjniactwo, pogrążające Polskę w kłębowski swarów i niezgody.

Decyzja łatwa, bo jedyna!

Jak się dowiadujemy państwową listą BB. zawiera 100 nazwisk. Miarą tego jak doborowy skład co najlepszych współczesnych działaczy na niwie państwowej zawiera, jest fakt, że Adam Skwarczyński, bliski współpracownik Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Polak niepospolitych zasług dla Ojczyzny od czasów walki o Jej niepodległość — znajduje się na miejscu setnym.

—O—

Wojciech Trąpczyński wiezie w bój listę Str. Narodowego

Pełnomocnik wyborczy Stronnictwa Narodowego złożył w Komisji Wyborczej listę państwową Stronnictwa Narodowego do Sejmu i Senatu.

Na pierwszym miejscu listy kandydatów do Sejmu znajdujemy nazwisko b. posła Wojciecha Trąpczyńskiego. Dalej figurują nazwiska: prof. Romana Rybarskiego, Aleksandra Dębskiego,

Zwierzynskiego Aleksandra, Balickiej Gabryeli, Strońskiego Stanisława, Jasiurkowicza Stanisława, Wierczaka Karola.

Do Senatu kandydują na pierwszych miejscach: prof. Stanisław Głabiński, Joachim Bartoszewicz, Józefa Szebeko.

—O—

B. poseł Potoczek

o motywach swojego ustąpienia z „Piasta”

P. poseł Potoczek, który zgłosił ostatnio swoje wystąpienie z „Piasta” piętnuje w ostry i sprawiedliwy sposób spaczenie linii polityki ludowej przez leaderów tego stronnictwa.

Już od dłuższego czasu czyniłem wszystkie wysiłki, aby usunąć sztuczne przeszkody istniejące pomiędzy stronnictwami ludowymi, a będące zaporą do utworzenia wspólnej platformy ludowej, te sztuczne przeszkody uniemożliwiły rzetelną współpracę stronnictw ludowych z Marszałkiem Piłsudskim.

Po głębokim rozważeniu tego stanu postanowiłem, nie dbając o mandat poselski, którego nigdy nie traktowałem pod kątem własnego interesu, świadom wszelkich możliwych na mnie napisać, wycofać się z polityki, a jako wolny chłop obywatel rzucić hasło pacyfikacji stosunków.

Ponieważ stronnictwa ludowe zostały wciąż

gnięte w odmet walk politycznych i nie wiem czy władze stronnictwa, do którego i ja należałem zgodziłyby się na moją inicjatywę i metodę naprawy tych niezdolnych stosunków postanowiłem równocześnie wycofać się ze stronnictwa.

Nie mogę uwierzyć, aby Marszałek Piłsudski i jego Rząd przyjmując wobec obecnego pokolenia i historii pełną odpowiedzialność za losy państwa, nie miał na celu dobra Rzeczypospolitej i jej obywateli.

Zdając sobie sprawę, że Marszałek Piłsudski jest bezsprzecznie panem sytuacji w Państwie, widzę jako jedyne dobre wyjście z obecnego położenia współpracę ludu wiejskiego z Jego Rządem dla obrony zagrożonych granic państwa, dla naprawy ustroju Rzeczypospolitej, dla utrwalenia ładu i porządku i podniesienia stanu gospodarczego ludu wiejskiego. (—) Narcyz Potoczek.

PRZEGLĄD PRASY

W obronie podpalaczy

„Robotnik” przyciśnięty do muru, nareszcie ujawnił swój program postępowania z sabotażem ukraińskim. Czytamy tam oczywiście potępienie dla akcji rządowej i taki prawny wywód:

Represje zbiorowe przenoszą całą sprawę na zgoła odrębną płaszczyznę; jednostka, która dokonała aktu „sabotażowego”, przestaje być odpowiedzialną indywidualnie; ginie w tłumie.

A dalej „Robotnik” podaje następującą radę:

Aktów sabotażu nie zwalczą się „kolumnami ekspedycyjnymi”; zwalczą się je w XX stuleciu postępowaniem sądowym i — nadewszystko — wciąganiem społeczeństwa ukraińskiego do współodpowiedzialności za losy Rzeczypospolitej.

Pozwolimy sobie przypomnieć „Robotnikowi” na co zamyka oczy, że działalność sabotażystów kierowana jest z Berlina, i że, ilekroć w dziejach Polski niepodległej rozpoczynały się prowokacje niemieckie, jak np. ostatni występ Treviranusa, tylekroć zawsze na terenie Małopolski Wschodniej, rozlegał się opłaczany pieniądzem niemieckim chór ukraiński, wołający: „czuwamy, możecie na nas liczyć”.

„Robotnik” również nie chce wiedzieć o zacieśniających się coraz silniej współpracy i współżycia narodu ukraińskiego z narodem polskim na kresach, broni natomiast, dla względów wyborczych mandatowych, kokietuje w imię przyszłych ewentualnych mandatów, wywrotowe elementy ukraińskie.

Przyjaciele wrogów Państwa

„Przedświt” pisze:

Na rządy polskie, endecja i ciekawości każą patrzeć społeczeństwu tak, jak się patrzyło przed laty na rządy państw zaborczych. Organy prasowe obu tych stronnictw nie cofają się — czarno na białem — przed porównywaniem rządów obecnych z rządami moskiewskiego caratu. Jest to „teza” podstawowa, na której opiera się poza prasową agitacja opozycyjna. Ciekawości operują „militaryzmem polskim”, nie tylko na zagranicznym terenie w drugiej międzynarodówce ręką w rękę z niemieckimi endekami i z czeskimi socjal-komunistami.

Niechęć do wojska szerzona jest także wewnątrz, w kraju. Współpraca obu stron opozycji nie zawodzi w tej dziedzinie.

Podobnie jak na zagranicznym międzynarodowym gruncie, tak i na gruncie wewnętrznym, krajowym opozycyjna propaganda idzie po linii żyć zaprzysiężonych wrogów państwa polskiego i jego niepodległości. Nazewnątr dostarcza argumentów i poparcia niemieckiej akcji odwetowej; wewnątrz budzi radość i nadzieje agentów bolszewickiej Moskwy, zdąża ręką w rękę z komunistycznym agitatorom, starającym się kopać przepaść między społeczeństwem a władzą rządową, między społeczeństwem a wojskiem, między społeczeństwem a państwem.

Przerwany romans

Młodzieńczy oblubieniec (Centrolew) uciekł z przed ołtarza i zostawił babę Endecję na koszu.

Pisze o tem „Przegląd Wieczorny”:

Obrady Rady Nadzorczej PPS (CKW) były nie tylko niezwykle burzliwe, były wprost wewnętrzna rewolta przeciw tym menderom, dla których hasło: „wszystko jedno z kim, byle mandaty!” stało się jedyną wytyczną „ideową”.

P. Niedziałkowski został zdezwauowany. Jego rozmowy i układy z p. Rybarskim zostały przekreślone. Zakazano mu flirtu z Endecją. Powiedziano mu, że nie poto istnieje socjalizm, aby wyciągał dla Strońskich i Wierczaków mandaty z „urny”.

Czy jesteś członkiem WF. i PW.?

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen
Poznań, dnia 7. 10. 1930 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za: w złotych

BYDŁO:

W oły:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieopręgane	140—148
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	128—136
Mięsiste tuczone starsze	112—120
Miennie odżywione	094—100

B u h a j e:	
Wytuczone pełnomięsiste	132—136
Tuczone mięsiste	116—124
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	100—110
Miennie odżywione	080—096

K r o w y:	
Wytuczone pełnomięsiste	144—156
Tuczone mięsiste	128—136
Nietuczone, dobrze odżywione	108—116
Miennie odżywione	070—080

J a ł o w i c e:	
Tuczone mięsiste	150—166
Nietuczone, dobrze odżywione	124—134
Miennie odżywione	104—112
	090—100

M ł o d z i e ż:	
Dobrze odżywione	90—100
Miennie odżywione	80—88

C i e ł ę t a:	
Najprzedsze cieleta wytuczone	166—172
Tuczone cieleta	150—160
Dobrze odżywione	140—148
Miennie odżywione	110—120

O W C E:	
Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	140—150
Tuczone starsze skopy i maciorci	120—132

Ś W I N I E (TUCZNIKI):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	168—178
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg.	160—166
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg.	152—158
Mięsiste świnię ponad 80 kg.	144—150
Maciorcy i późne kastraty	130—154
Świnię bekonowe	148—154

Co mówią cyfry

Sytuację gospodarczą lubimy oceniać według liczby bezrobotnych — i rzeczywiście jest to miernik odzwierciedlający tę sytuację dość dokładnie. Wzrost względnie zmniejszenie się tej liczby w poszczególnych większych państwach świata daje nam obraz tego światowego kryzysu gospodarczego jaki obecnie przeżywamy. Kryzys ten niestety nie zmniejsza jeszcze swego naprężenia — przeciwnie pogłębia się wciąż. W Anglii wykazuje statystyka 2 miliony bezrobotnych wobec 1 miliona 100 tys. w tym samym czasie ubiegłego roku. W Niemczech 2 milj. 800 tys. wobec 2 milj. 700 tys. ubiegłego roku, we Włoszech 342 tys. wobec 263 tys. w ubiegłym roku, w Stanach Zjednoczonych Ameryki bezrobocie w ostatnich 3 miesiącach wzrosło z około 4 milj. go rekordowej cyfry 5 milionów 786 tysięcy bezrobotnych obecnie tam zarejestrowanych. Cyfry te są złowieszcze dla rozwoju życia gospodarczego państw, których majątek przekracza o wiele majątek Polski. Na ogół dzisiaj świat nie jest już tak szeroki aby sytuacja polityczna czy gospodarcza jednego państwa nie obchodziła zupełnie drugiego państwa — przeciwnie, interesy szczególnie większych państw odbijają się dobitnie w państwach innych. Ze w Polsce kryzys gospodarczy wyżej wymienionych potęg odbił się bardzo dobitnie jest aż nadto zrozumiałe. A jednak, sądząc z liczby bezrobotnych Polska jest w znacznie lepszej sytuacji, bo w Polsce od końca lipca br. liczba ta spadła z 207 tysięcy do 194 tysięcy w sierpniu i każdy tydzień przynosi nam wiadomość o zmniejszeniu się tej liczby. W porównaniu z wymienionymi wyżej państwami Polska znajduje się w lepszej na dzisiaj budowie gospodarczej, bo niema tak wielkiego przerostu wytworów rolnych czy przemysłowych ponad swoje własne zapotrzebowanie. A na niemożności sprzedaży tych swoich produktów w innych krajach polega cały kryzys gospodarczy wymienionych wyżej potęg. W Polsce rolnictwo cierpi na trudności zbytu swoich płodów szczególnie żyta, jęczmienia, ziemniaków, ale dzięki przewidującej polityce obecnego rządu, który ma tyle swobody, że może liczyć się tylko z potrzebami gospodarczymi nastawia rolnictwo swoją produkcję coraz więcej na potrzeby wewnętrzne kraju a dzięki wyteżonej współpracy z organizacjami gospodarczymi weszliśmy na drogę popierania przez tzw. premje wywozowe — wywozu tych produktów, których mamy nadmiar i wzmacniamy swój obrót towarowy z zagranicą wybitnym saldem po naszej stronie. To też, gdy w okresie I kwartału bież. roku powszechnie prawie eksport spadał, Polska zdołała powiększyć swój wywóz o 8 procent. A wciąż przecież jeszcze jesteśmy gospodarczo w powijakach i zużycie wytworów przemysłowych czy rolniczych w Polsce wciąż jeszcze jest bardzo słabe i będzie powoli ale stale wzrastać. Mamy więc przed sobą możliwości wielkie. Mimo kryzysu bilans handlowy od długiego czasu wykazuje równowagę i Polska może o sobie z dumą powiedzieć, że należy do tych państw w Europie, które utrzymują w obecnym kryzysie swoją równowagę budżetową. Nasza waluta — złoty — ma granitową podstawę, którą ubezpiecza Bank Polski; wkłady oszczędnościowe wykazują we wszystkich bankach i kasach stały wzrost, co jest najlepszym dowodem, że mimo kryzysu jako całość się dorabiamy. Nie najmniejszą zasługą, że nas kryzys tak ciężko nie dotknął ma obecny system rządów, który liczył się tylko z wymogami gospodarczymi i skwapliwie też organizacje gospodarcze do współpracy wciągnął. Czekające nas wybory do nowego sejmiku będą przeprowadzone pod hasłem zmiany konstytucji. Doświadczenie obecnego kryzysu daje nam cenną wskazówkę: Na plan pierwszy wysuwa się zagadnienie uporządkowania naszych stosunków w zakresie kompetencji i usprawnienia techniki ustawodawstwa właśnie odnośnie spraw gospodarczych. Ka.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 9 października. Dyonizego b. m.
Wschód słońca godz. 6,15. Zachód słońca godzina 17,18
Wschód księżyca godz. 17,47 Zachód księżyca godz. 8,00
Piątek, 10 października. † Franciszka Borg. w.
Wschód słońca godz. 6,17 Zachód słońca godzina 17,16
Wschód księżyca godz. 18,04 Zachód księżyca godz. 9,19
Sobota, 11 października. Placydy i Zenajdy p.
Wschód słońca godz. 6,19. Zachód słońca godz. 17,14
Wschód księżyca godz. 18,56. Zachód księżyca godz. 10,41

Program uroczystości 10-lecia Seminarjum nauczycielskiego w Wągrowcu. Państwowe Seminarjum naucz. w Wągrowcu obchodzi w czwartek, dn. 9 bm. święto 10-lecia istnienia zakładu. Program uroczystości: O godz. 7-mej pobudka harcerska, 8-ma — uroczyste wywieszenie sztandaru, 9-ta — nabożeństwo w auli seminarjalnej, 10-ta — poranek (przemówienie, deklamacje, orkiestra i chór), 12-ta — zwiedzenie wystawy prac uczniowskich, 12,30 — lekcja ćwiczeń cielesnych. O godz. 19,30 wieczornica. (Produkcje sceniczne uczniów). 22-ga wieczorek towarzyski. Społeczeństwo miejscowe zachęcamy do licznego udziału w tej uroczystości 10-lecia istnienia zakładu

Społeczeństwo nie chce oczajduszów

„Goniec Wielkopolski“ charakteryzując stanowisko społeczeństwa podczas nadchodzących wyborów pisze:

„Społeczeństwo nie chce „oczajduszów“, pchających się po staremu na „numerki“. Społeczeństwo nie chce „numerków“, a jeśli one ostatecznie mają w tych wyborach nadal odgrywać rolę, to niech przynajmniej nie będzie ich

wiele.

I w tem leży połowa zwycięstwa rządu pomajowego. W dzisiejszym spokojnym okresie przedwyborczym u stóp rządu leży powalone partyjnictwo. Leży to, czego powalenie było jednym z naczelnnych haseł obozu Marszałka Piłsudskiego“.

—o—

Działacz endecki dostawcą broni dla sabotażystów ukraińskich

„Kurjer Czerwony“ donosi z Poznania, że władze celne wpadły na ślad prowadzonego na wielką skalę szmuglu broni palnej z Niemiec przez Gdańsk.

Całą aferę nadaje jeszcze bardziej skandaliczny charakter fakt, że jeden z zamieszanych w tą aferę, rusznikarz Jarnaszewski, znany na

terenie Poznania, działacz narodowo-demokratyczny, wysyłał masowo przemycaną broń do Małopolski Wschodniej. W ten sposób sabotażyści w Małopolsce zdobywali przez Poznań broń wyrobu niemieckiego dla swoich zbrodniczych antypaństwowych celów.

—o—

Ustąpienie premjera Rumunii

Wiedeń, 6. 10. „Neue Freie Presse“ donosi z Bukaresztu: Z powodu katastrofalnego spadku cen zboża i wywołanego przez to przesilenia rolniczego zdecydował się prezydent ministrów Maniu na wczorajszej audjencji u króla

w Sinai rzec się swego stanowiska na rzecz innego rządu. Maniu zaproponował m. in. wiceprezydenta narodowej partii chłopskiej Michalaka, do którego król odnosi się z wielką życzliwością.

—o—

Baczność Koledzy - b. Funkcjon. Policji Państwowej!

Już od roku istnieje organizacja zrzeszająca w swych szeregach byłych Funkcjonariuszy Policji Państwowej. W odrodzonej Polsce, jak widzimy, wszystkie stany i wszelkie zawody organizują się, aby zespoloną siłą tem pożyteczniej służyć Ojczyźnie i Sprawie Społecznej, zarazem nieprzecząc legalnej obrony interesów materialnych. I nam, byłym Funkcjonariuszom Policji, jako pierwszym sługom odrodzonej Ojczyzny, pierwszym strażnikom ładu i bezpieczeństwa w kraju, niemniej przysługuje prawo zrzeszania się w kolisko koleżeńskie. Zrzeszenie nasze wytoczyło sobie za zadanie nawiązanie ścisłego kontaktu koleżeńskiego możliwie z wszystkimi byłymi Funkcjonariuszami Policji Państwowej, za jednym wyjątkiem tych, którzy za przewinięcia niehonorowe zwolnieni zostali ze służby policyjnej. Statut Organizacji naszej, przewiduje obronę interesów moralnych i materialnych członków, byłych kolegów, oraz pomoc doradczą bądź czynną w miarę możliwości. Związek nasz liczy już kilka kół lokalnych we Wielkopolsce i na Pomorzu, to też z pełnem zaufaniem winni do niego się

odnieść wszyscy, bez wyjątku byli Funkcjonariusze Policji Państwowej, jako do swej zawodowej organizacji. Gdyby wszyscy Koledzy garnęli się do organizacji, Związek nasz liczyłby musiał co najmniej kilka tysięcy członków. Niestety, jeszcze bardzo liczne rzesze stoją poza koliskiem naszym, zaś większa część prawdopodobnie z nieświadomości istnienia Związku. To też celem umożliwienia wszystkim kolegom jeszcze nieorganizowanym zapoznania się z Związkiem, zwołujemy do Poznania Walne Zebranie całego zespołu koleżeńkiego, zorganizowanego, które się odbędzie w sobotę, 11 bm. wieczorem o godz. 7 w lokalu p. Pilińskiego, ul. Wrocławska 13. Pozamiejscowe koła niech wydelegują swych przedstawicieli z pełnomocnictwem głosu w wyborach Zarządu Związkowego.

Niezorganizowani dotychczas Koledzy niech zgłaszają swe kandydatury na członków do sekretariatu Związku był. Funkcjonariuszy Policji Państwowej Poznań, Stary Rynek 80/62 IV ptr. M. Flieger sekretarz.

—o—

„Gazecie Wągrowieckiej“ -- do wiadomości

„Gazeta Wągrowiecka“, walący się bastionik zbankrutowanej z kretesem świętomarcińskiej twierdzy endeckiej, umieściła w jednym z ostatnich napaściwych i jałowy w treści artykuł p. t. „A. B. C. odezwy wyborczej „sanacji“ w Wągrowcu“, w którym jakiś niewybredny reporter stara się zdyskwalifikować tak ideologię BBWR, wypowiedzianą w odezwie, jakoteż i poszczególnych miejscowych przedstawicieli tego obozu, dopuszczając się przytem niecznych insynuacji i oszczerstw.

Jeśli chodzi o zaatakowanych obywateli wągrowieckich, podpisanych pod ową odezwą, to oczywiście napaść pisemka endeckiego odniesie ten skutek, że wielu uczciwych, a bałamuconych oddawna czytelników tej gazety z obrzydzeniem odwróci się od insynuatorów, gdyż zaatakowani są dobrze znani ogółowi i zażywają zbyt dobrej opinii, by „Gaz. Wagr.“ mogła ich zdyskwalifikować. Nie potrzebują oni obrońców, a reklamę mimowolną zawdzięczać będą „G. W.“

Zaden z nich, Szanowna Redakcjo, nie figurował ongiś na liście „Kriegervereinów“, żaden nie brał „Ostmarkenzulagów“ za „patriotyczną“ działalność oświatową w Poznańskim, żaden nie bił „wiernopoddanych pokłonów“ Wilusiowi II, żaden nie stał się nagle i niespodziewanie patriotą polskim. Tak, panowie, pamiętając o tem, przyglądajcie się bacznie własnym szeregom i nim zaczniecie, jak głosicie patetycznie „oczyszczać atmosferę gruntownie“, wymieście w pierw śmiecie z własnego podwórka. A nabierało się go u was tak wiele, że zatruwacie

niem atmosferę życia zbiorowego w Polsce.

Odory ruso-pruso i austrofiłskie, rozpuszczane tylko przez was, tak przesyciły polskie powietrze, że 4 lata oczyszczania sanacyjnego jeszcze za mało.

Według was „wiadomo z jakich powodów...“ podpisało odezwę kilku urzędników z Wągrowca. Możebyście tak ujawnili łaskawie — panowie obwiepolczy — swą głęboką tajemnicę? Odważcie się. Ziemianie znów „w obawie przed reformą rolną służą z kolei „sanacji“. O rozbijająca naiwności! Każdy, kto nie idzie z wami, kto przejrzał wasze matactwa polityczne, wasze konkubiny z socjalistami itd. zasługuje na potępienie. Wspaniale! Tylko tak dalej. Mając coraz mniej zwolenników, tracąc grunt pod nogami, chwytacie się podłych insynuacji i oszczerstw. To wasza stara broń. Ale czasem ona zawodzi i zawiedzie was tym razem, bo co światlejsze i szlachetniejsze jednostki, odwracając się od was, powiększając wbrew waszym zaczepkom i intrygom Obóz Marszałka Piłsudskiego. Piszcicie w owym artykule o „wiernopoddanych pokłonach“, mając na myśli wyrazy czci skierowane w odezwie pod adresem Marszałka Piłsudskiego. Przyznajemy się z dumą do tych hołdów. Różnica w tym względzie między nami a wami jest tylko ta, że kiedy sanacja oddaje „wiernopoddane pokłony“ Wielkiemu Bojownikowi o niepodległość Polski, to wasi wodzowie te „wiernopoddane pokłony“ wybijali w przed-sionkach Berlina, Wiednia i Petersburga.

Ita fuit ex vero. Poza tem dyskusja skończona.

w oswobodzonej Ojczyźnie i pracy dla Jej dobra i Wielkości.

Przedłużenie terminu pobierania obniżonych kar za zwłokę. P. minister Skarbu wydał zarządzenie, aby od wszelkich wpłat uskutecznianych na poczet nieodroczonej i nierozłożonej na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych bez względu na czas ich powstania pobierano jeczcz w ciągu października 1930 r. kary za zwłokę w wysokości zmniejszonej do 1 1/2% miesięcznie, licząc od ustawowego terminu płatności.

Kalendarzyk podatkowy. W miesiącu październiku br. przypadają nast. terminy płatności podatków państwowych:

1) do 15 bm. państwowy podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w miesiącu wrześniu br. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe I i V kat. prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

2) do 15 bm. III kwartałna zaliczka na poczet podatku przemysłowego od obrotu za rok 1930.

3) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7 dni po dokonaniu potrąceń.

4) wszystkie zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminami płatności w miesiącu październiku tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

5) od 15 bm. państwowy podatek gruntowy za II półrocze 1930 r.

Płatnikom zwraca się uwagę, żeby we własnym interesie uiszcili w tym miesiącu wszelkie zaległości nie odroczone i nierozłożone na raty, a to celem uniknięcia egzekucji.

Walne zebranie Związku byłych Funkcjonariuszy Policji Państwowej, odbędzie się w sobotę, 11 bm. wieczorem o godz. 7 w lokalu p. Pilińskiego Poznań, ul. Wrocławska 13. Na porządku dziennym: Wybór Zarządu Związkowego, ustanowienie okręgów, utworzenie koła poznańskiego. Komplet niezbędny, koledzy jeszcze niezorganizowani mile widziani. Zarząd.

Sprawdzajcie listy wyborcze! Spełnijcie swój obowiązek obywatelski. Dnia 16 listopada wybory do Sejmu — dnia 23 listopada wybory do Senatu! Obowiązkiem każdego wyborcy uprawnionego do głosowania, jest stwierdzić, aby go na liście wyborców nie pominięto. W tym celu należy niezwłocznie:

1) Dowiedzieć się dokładnie do jakiego obwodu należy miejscowość wzgl. ulica lub dzielnica w której się mieszka i jaki jest adres biura Komisji Wyborczej tego Obwodu. (Dowiedzieć się tego można w Komitetach Wyborczych BBWR, pozatem w miastach z ogłoszeń, rozlepianych na ulicach a w gminach w urzędach gminnych).

2) W czasie od dnia 27 września do dnia 10 października najpóźniej udać się do biura Komisji Wyborczej danego obwodu i sprawdzić osobiście na wyłożonych w tem biurze listach wyborców do Sejmu i Senatu, czy nazwiska samego sprawdzającego oraz członków jego rodziny i jego domowników zostały na tą listę wciągnięte, (listy wyborcze sprawdzać można nie tylko za siebie, ale i za innych). W razie pominięcia jakiegos nazwiska należy od dnia 27 września najpóźniej do dnia 11 października wnieść do Obwodowej Komisji Wyborczej na piśmie lub ustnie reklamację, a następnie dopilnować uwzględnienia tej reklamacji przez Komisję. Przy sprawdzaniu należy dopilnować czy nazwisko, imię, adres wyborcy zostały na liście wyborców zamieszczone bez błędów. O wszelkie informacje należy się zwracać do Komitetów Wyborczych BBWR.

Komitety Wyborcze BBWR. znajdują się w każdym mieście powiatowym, każdym wójtostwie, osiedlu, gminie!

Pamiętajcie o swym obowiązku obywatelskim!!!

Kółko Rolnicze, wobec obciążenia w rolnictwie. Na zebraniu niedzielnym kółka rolniczego w Wągrowcu prez. p. Kapsa zakomunikował zebrany, że zebr. pow. Kółek Rolniczych wniosie protest do Banku Rolnego, który wypowiedział rolnikom — z powodu upływu terminu — 3-cio miesięczną pożyczkę. Wiceprezes odczytał z „Poradnika Gosp.” o „Nowych obciążeniach w rolnictwie” na rzecz związków ubezpieczeniowych, które pochłaniają 12,5 proc. wszelkich wydatków rolnika. Rolnicy skarżyli się, że kary w Kasie Chorych wynoszą 5-ciokrotną wartość sumy a procent za zwłokę 24%, zamiast ustaw. 10%. W dalszym ciągu omawiano kwestję podwyższenia o 15% opłatę znacz. tyg. dla prac. rolniczych. Kompetentne uchwały o tych sprawach mają zapasć na czwartkowym zebraniu wszystkich Kół Rolniczych — wniesieniem protestu. Ze spraw czysto rolniczych zwrócono uwagę na racjonalne tępienie myszy, która w obecnym roku tworzy istną plagę i czyni nieobliczalne szkody. Zale na Nadleśnictwo Durowskie, również znalazły swe miejsce na zebraniu.

Uzupełnienie. W związku z podaną notatką ze sali sądowej w nr. 117 „Głosu” dodajemy, że p. L. Wojtecki z Wągrowca jest tylko posądzony przez firmę Schlipperów z Bydgoszczy

o usunięcie węgla. Pierwsza rozprawa sądowa winy nie wykazała. Całkowity dowód prawdy wyjaśni następna.

Włamanie do mieszkania. W niedzielę 5 bm. pomiędzy godz. 17-tą a 20-tą skradziono z mieszkania przy ul. Kościuszki p. Kaz. Olszewskiego prof. sem. naucz. — w czasie jego nieobecności, ubranie i bieliznę wartości ponad 500 zł.

Licencja ogierów. We wtorek, dnia 14 bm. odbędzie się o godz. 9,30 licencja ogierów w Wągrowcu na targowisku.

Ze sportu. „Nielba“ Wągrowiec — Miynotwornia Rogoźno 1:0 (0:0). Spotkanie rewanżowe w Rogoźnie w niedzielę, 5 bm. przyniosło nieznaczne, ale zasłużone zwycięstwo „Nielbie“. Motywuje się to w głównej mierze dobrem startem oraz lotnem niemal atakiem, którego duszą był zdobywca jedynej bramki a zarazem najlepszy gracz na boisku p. Przeracki B. Walka do przerwy dwóch równorzędnych zespołów była bez rezultatu. Dopiero w drugiej połowie zarysowała się przewaga Nielbiarzy, którzy zdradzali mimo niepogody więcej wytrzymałości, którego trud uwieczniony został zdobytym goalem w 10-ej min. Gospodarz usilnie dążył do wyrównania, lecz niestety natrafił na mur obrońców no i... znanego już bramkarza p. Błażejewskiego Fr. Prócz wspomnianych wyróżnili się pp. Michalak i Gomolewski.

3 listopada dzień wolny od nauki. Ponieważ w bieżącym roku szkolnym Dzień Zaduszny przypada w niedzielę, dnia 2 listopada, a przepisy liturgiczne nie dopuszczają żałobnych uroczystości kościelnych w niedzielę i skutkiem tego będą się one odbywać w poniedziałek, minister W. R. i O. P. zarządził, aby dzień 3 listopada, był wolny od nauki szkolnej.

Skoki, pow. Wągrowiec. (Bacność Inwalidzi Cywilni). Zebranie Związku Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Skokach pow. Wągrowiec w niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 12-ej zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Łuckiego, przy rynku. Ze względu na ważność spraw, przybycie wszystkich członków jest koniecznym. Na zebranie to przybędzie sekretarz okr. okr. kol. Szmeterowicz. Zatem przybycie wszystkich członków jest pożądane Zarząd.

Kcynia, pow. Szubin. (Bacność Inwalidzi Cywilni). Zebranie Związku Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Kcyni w niedzielę, dnia 12 bm. o godzinie 12-ej w lokalu pana Wnuka, przy rynku, zaraz po nabożeństwie.

Na powyższym zebraniu omawiane będą bardzo ważne sprawy rentowe i społeczne, zatem obowiązkiem każdego członka jest, by na to zebranie przybył. O liczny udział prosi Zarząd.

Zebranie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

odbędzie się w niedzielę, dnia 12 października br. o godzinie 12,30 w Wągrowcu w sali p. Rossy (Strzelnica Wągrowiecka, ul. Kościuszki).

Na powyższe zebranie zaprasza wszystkich członków i sympatyków

Rada Powiatowa B. B. W. R.
pow. wągrowieckiego.

RUCH TOWARZYSKI

Oddział Związku Strzeleckiego Damasławek. W niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 3-ciej po południu zbiórka wszystkich członków u ob. Prezesa.

(—) Cieśliński, komendant.

Rozdźwięczała lechicka mowa pieśnią chwały...

(Na 10-lecie istnienia Seminarjum w oswobodzonej Ojczyźnie).

Profesorom moim i kolegom

poświęcam —

Dekada lat od chwili, kiedy polskie słowo,
Rapsodem na ojczyste ziemie wyleciało,
I kiedy w murach szkolnych odżyło na nowo,
By przerwaną nie zbrojną pracę upleść chwałą. —

Germańskim jadem mowa lechicka skażona,
Odepchnięta z zbrodniarki piętnem od odźwierzcy
Wszelkich, biła skrycie wśród matczynego łona,
Drżała w tajonym szlochu dziecięcych pacierzy. —

Bismarkowskie cienie zmroczyły szkolne ławy
I zbójcka, sroga pięść zawisła niemiecka,
Trzcina-kropidłem gwałtu chrzest odrywając łzawy
Nad duszą, sercem i mową polskiego dziecka. —

Lecz w nadziei trwając nią było młode serce,
I nadzieja krzepiła zbrukanego ducha,
Którego Prusak nie mógł wydrzeć w poniewierce
Pięści, więzami niewolniczego łańcucha. —

Wieków niewoli spełniły się ideały —
Znow polska mowa rozbrzmiała w ojczystej ziemi —
Rozdźwięczała lechicka mowa pieśnią chwały,
Ze jej tony drzeć mogą pomiędzy wolnemi. —

Matczyną miłością dziś pienie twoje lico,
Bo w piersi tulisz swych dzieł serca i szczyrsz
Rodzimej mowy dźwięki, ty polska Strażnico —
Wśród przyszłych wychowawców dzieci i młodzieży...

Stef. Chojnacki.

Manifestacja antyniemiecka w Niemczynie

W Niemczynie w środę, 24. 9. b. r. odbyła się uroczysta akademja tygodnia antyniemieckiego, na której po przemówieniu naucz. p. Boruszaka, członka Zarządu Zw. Strzeleckiego uczestnicy uchwalili poniższą rezolucję hołdowniczą i wysłali do Głowy Państwa Polskiego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz Premjera P. Marszałka J. Piłsudskiego:

Re z o l u c j a :

Zebrani członkowie Związku Strzeleckiego oddział w Niemczynie, pow. Wągrowiec, na zebraniu, dnia 24 września 1930 r. „Tygodnia przeciwniemieckiego” uchwalili, że czynnie i wiernie pragniemy stać na straży w obronie naszej Rzeczypospolitej Polskiej, która przez dzięki i prowokacyjne zakusy członków Rządu niemieckiego będzie nam naruszana mimo zagwarantowania naszych granic przez traktaty pokojowe.

W razie potrzeby jesteśmy zupełnie gotowi z pełnym potencjałem siły stanąć czynnie do walki w obronie Ojczyzny.

Członkowie Oddziału Związku Strzeleckiego w Niemczynie, pow. Wągrowiec, woj. Pozn.

Zebranie Stowarzyszenia Nauczycieli Chrz.-N. w Wągrowcu odbędzie się w sobotę, 11 bm. o godzinie 17,15 w szkole przy Dworcu. Na porządku dziennym 1) lekcja języka polskiego w kl. I. p. Kopiewski, 2) referat: „Życie i twórczość” Jana Kaczanowskiego p. Grus. Niestowarzyszonych prosimy o przybycie na zebranie i o zapisanie się na członków. Goście mile widziani.

Po zebraniu lekcja Chóru Nauczycielskiego.

Zarząd.

Bacność Inwalidzi, Wdowy i Sieroty Wojenne! Zebranie miesięczne Związku Inwalidów Wojennych odbędzie się w Wągrowcu w niedzielę, dnia 12-go października br. o godzinie 12,30 w sali p. Wierzejewskiej.

Z powodu bardzo ważnych spraw na porządku obrad, jak wybór delegatów na zjazd wdów do Poznania, przybycie zatem wszystkich członków jest konieczne.

O liczny udział prosi

Zarząd.

Licytacja przymusowa.

We wtorek, dnia 14. X. 1930 o godzinie 10-tej przed południem sprzedawać będę w drodze przymusowego przetargu w gm. Laskownicy Wielkiej najwięcej dającemu za gotówkę

1 buhaja.

Zbiórka koło podwórza p. Dłuskiego.

186

Szymański, egzekutor.

Tapety

Borty

Szablony

w pięknych deseniach

Farby

Pokosty

Lakiery

wielki wybór stale na składzie

poleca

DRUGERJA POD GWIAZDĄ

Józef Szudziński

Wągrowiec, Pocztowa 2. Tel. 84.

Do wykonania prac

malarskich

poleca się

Bosiacki, mistrz malarski

ul. Pocztowa 6. 125

Popierajcie

przemysł

polski!

Sekretariat BBWR mieści się w Wągrowcu

przy ul. Kościuszki nr. 5 (Hotel Centralny) telefon 10.

Wydawca Wojciech Kubanek. — Redaktor odpowiedzialny Stefan Chojnacki w Wągrowcu. — Członkami drukarni W. Kubanka w Wągrowcu.